TYGODNIK KATOLICKI.

1865. Grodzisk, 12. Maja. № 19.

Tygodnik katolicki wychodzi co tydzień w Piątek. Cena prenumeraty 1 Tal. ćwierćrocznie. Listy z zagranicy adresować należy do Grodziska (Graetz, Grand Duché de Posen.) Redakcya odbiera i odsyła korespondencye frankowane. Rękopisy tylko się na wyraźne, poprzednie żądania zwracają. Po użyciu ulegają niezwłocznie zniszczeniu.

DECRETUM.
POLOCEN. ET RUTHEN.
CANONIZATIONIS
BEATI JOSAPHAT KUNCEVICII
Archiepiscopi Polocensis et Ruthensis martyris ex Ordine sancti Basilii magni
SUPER DUBIO
An Tuto procedi possit ad solemnem ejusdem Beati Martyris Canonizationem?

Qua Christus Jesus dum in terris ageret tunica desuper contexta per totum amiciebatur, ea, quam sibi desponsavit Ecclesiam in Unitatis symbolum mystice convestivit. Hanc vestem, quam ne milites quidem, qui Christum in Cruce confixere, scindere ausi fuerunt, superbissimi Unitatis hostes foedo prosciderunt schismate. Hujusmodi pestis in orientalibus exorta regionibus, occidentales quoque plagas pervadens, populos nonnullos, qui evangelicam fidem ab Apostolicis viris Cyrillo et Methodio susceperant, miserrime infecit: et quemadmodum Unitatis adsertores in Orientali Ecclesia coedibus ipsa mulctaverat, ita Slavicas gentes effuso iterum Martyrum sanguine purpuravit. Hos inter praeclarissimus ille eminet Athleta, Josaphat Kuncevicius, qui juventa morum candore conspicua inter Monachos Alumnos S. Basilii transacta, ad Metropolitanam Polocensem Sedem evectus, tanquam sol refulsit in Domo Dei. Si quidem non modo virtutum fulgore gregi sibi commisso forma factus est ex animo, verum oves quae, ob schisma perierant, ad Catholicae Ecclesiae ovile adducendas strenue adlaboravit. At iniquissimi Schismatis sectatores tantam execrantes virtutem, agmine facto Archiepiscopales aedes tumultuantes aggrediuntur: famulis vel vulneratis vel interfectis, saerilegas in Archiepiscopum injecerunt manus: eumque verberibus contusum, immaniter raptatum, atque securi in capite percussum inter injurias contumeliasque in flumen ejecerunt pridie Idus novembris anni MDCXXIII. Statim post Servi Dei obitum ita undique Sanctitatis ejus fama diffusa est, ut quamvis Urbanus VIII. sa. me. eo ferme tempore legem edixerit *de non procedendo in causis Servorum Dei ad effectum Canonizationis seu Beatificationis, aut Declarationis Martyrii, nisi lapsis quinquagenta annis ab illorum obitu*, tamen ipse Summus Pontifex, lege hujusmodi specialiter derogata, sexto kalendas Februarii anni MDCXXIX.

DEKRET
POŁOC. I RUS.
KANONIZACYI
BŁOGOSŁAWIONEGO JÓZAFATA KUNCEWICZA
Arcybiskupa Połockiego i Rusińskiego męczennika ze Zakonu świętego Bazyliusza wielkiego.
NAD WĄTPLIWOŚCIĄ
Czy Bezpiecznie można przystąpić do uroczystéj tego Błogosławionego Męczennika Kanonizacyi?

Jezus Chrystus przyodział szatą, którą z wierzchu całą dzianą, gdy się na ziemi znajdował, nosił, mistycznie na znak Jedności Kościół, który sobie zaślubił. Tę szatę, któréj nawet żołnierze, którzy Chrystusa do Krzyża przybili, dzielić się nie odważyli, najzuchwalsi Jedności nieprzyjaciele rozdarli smutném odszczepieństwem. Zaraza ta, powstawszy we wschodnich okolicach, zachodnie także krainy przechodząc, niektóre narody, które światło ewangeliczne od Apostolskich mężów Cyryla i Metodego przyjęły, nędznie zatruła; i jako zwolenników Jedności w Kościele Wschodnim sama na śmierć wskazywała, tak Słowiańskie narody powtórnie zbroczyła wylewem krwi Męczenników. Pomiędzy tymi jaśnieje Józafat Kuncewicz, jako ów najznaczniejszy Szermierz, który, przepędziwszy młodość, odznaczającą się czystością obyczajów, pomiędzy Alumnami Zakonu św. Bazyliusza, wyniesiony na Stolicę Metropolitalną Połocką, jako słońce zaświecił w Przybytku Pańskim. Nie tylko bowiem blaskiem cnót stał się wedle ducha modłą dla trzódki sobie powierzonéj, lecz także owieczki, które przez schizmę zaginęły były, starał się gorliwie sprowadzić do wspólnéj owczarni Katolickiego Kościoła. Wszakże nader bezbożni poplecznicy Schizmy, nienawidząc cnotę tak wzniosłą, uczyniwszy napad, wkraczają hałaśnie do pałacu Arcybiskupiego: służebnych częścią poraniwszy, częścią pomordowawszy, rzucili się świętokradzko na Arcybiskupa; a, zadawszy mu ciosy, włócząc go w sposób okrutny, wrzucili, ciąwszy siekierą w głowę, śród obelg i szyderstw do rzeki 12 Listopada roku 1623. Zaraz po śmierci Sługi Bożego tak na wszystkie strony sława jego Świętości się rozeszła, iż, lubo św. pam. Urban VIII w tym właśnie czasie wydał prawo *względem powstrzymywania się w dochodzeniu spraw Sług Bożych ze względu na Kanonizacyą, lub Beatyfikacyą, albo Deklaracyą Męczeństwa, chyba dopiero po upły-*

decreverit: *„aperiri posse processus Auctoritate Apostolica fabricatos, et ad ulteriora in qualibet Congregatione procedi.“* Deinde quum juxta vetustiorem disciplinam Sacrae Romanae Rotae Auditores accuratissimam Urbano VIII, de ejus Martyrio, et causa Martyrii exposuissent narrationem, Summus ille Pontifex eam Decreto suo confirmavit Idibus septembris anni MDCXLII.

Postea aliud prodiit Decretum decimo kalendas decembris anni ejusdem, quo Sacra Rituum Congregatio declaravit: *„Constare de quatuor Miraculis“* a Deo intercedente Venerabili Josaphato patratis.

Denique actorum examine rite absoluto Sacra eadem Congregatio undecimo kalendas Januarii anni MDCXLIII sancivit *„posse dictum Servum Dei Josaphat Beatorum Martyrum Catalogo adscribi, et ad solemnem ipsius Canonizationem quandocumque deveniri: interim vero donec ad ipram Canonizationem deveniatur, visum fuit, facultatem concedi posse..... ut in die Natalis Beati Martyris Officium et Missa de Communi unius Martyris Pontificis recitari et celebrari valeat.“* Quam Sacrae Congregationis sententiam Urbanus VIII, datis Litteris in forma Brevis decimoseptimo kalendas Junii anni ejusdem, solemniter confirmavit: simulque jussit, ut dies ad celebrandum hujus Beati Martyris festum a Cardinali, Sacrae Congregationi de Propaganda Fide Praefecto, constitueretur, quoniam eadem Sacra Congregatio in Causae hujus pertractatione alacrem suam interposuit operam.

Verum ejusmodi judicium, mira successus prosperitate huc usque adductum, substitit, quia investigabili Dei consilio nostris hisce temporibus absolvendum reservabatur: cum enim infensissima seditiosorum hominum turba universo pene orbe exagitato ad Apostolicam praesertim Petri Sedem labefactandam omnem vim exerat suam, occurrit e coelo Beatus Josaphat, qui ejusdem Sedis Primatum sanguine effuso strenue adseruit; suoque interventu tenebricosa conspirantium consilia confundet.

Quare Sanctissimus Dominus Noster PIUS PAPA IX, cum audiisset *sententiam pro veritate* R. P. Sanctae Fidei Promotoris, qua statuebatur, Causam hanc in eodem prorsus statu esse, ac illa erat Martyrum Japonensium jam inter Coelites adscriptorum, Consilium habuit Reverendissimorum Cardinalium Sacrorum Rituum Congregationis in Palatio Apostolico Vaticano sexto Idus Januarii vertentis Anni, in quo per Reverendissimum Cardinalem Constantinum Patrizi, Episcopum Portuensem et Sanctae

wie lat 50 od ich śmierci, to jednak tenże sam Najwyższy Arcykapłan, zniosłszy owo prawo specyalnie, 27 Stycznia roku 1629 postanowił: *„że można rozpocząć procesa z Apostolską Powagą zdziałane i że do dalszych śledzeń w każdéj Kongregacyi przystąpić można“.* Następnie, gdy wedle dawniejszéj ustawy Auditorowie Świętéj Roty Rzymskiéj Urbanowi VIII o jego Męczeństwie i o przyczynie Męczeństwa jak najdokładniejsze złożyli sprawozdanie, Najwyższy ów Arcykapłan zatwierdził to swym Dekretem 13 Września 1642 roku.

Późniéj inny wyszedł Dekret 22 Listopada tegoż roku, w którym Swięta Kongregacya Obrządków oświadczyła: *„że jest rzeczą pewną o czterech Cudach“* uczynionych od Boga za wstawieniem się Wielebnego Józafata.

Następnie, zbadawszy należycie wypadki, Święta taż Kongregacya 22 Grudnia roku 1643 postanowiła: *„że rzeczony Sługa Pański Józafat może być do Katalogu Błogosławionych Męczenników zapisany i że kiedyś przystąpić będzie można do uroczystéj Jegoż Kanonizacyi: tymczasem zaś, zanimby przystąpiono do saméjże Kanonizacyi, zdawało się być rzeczą pożyteczną, udzielić władzy, aby w dniu Męczeństwa Błogosławionego Męczennika Officium odmawianem było i Msza de Communi unius Martyris Pontificis sprawowaną być mogła“.* Orzeczenie to Świętéj Kongregacyi Urban VIII osobnym Listem we formie *Breve* 16 Maja tegoż roku uroczyście zatwierdził: a oraz nakazał, aby dzień do obchodzenia uroczystości tegoż Błogosławionego Męczennika przez Kardynała, Świętéj Kongregacyi de Propaganda Fide Prefekta, oznaczonym był, ponieważ Święta ta Kongregacyi w śledzeniu téj Sprawy rychléj swéj udzieliła pomocy.

Lecz proces ten, z dziwném szczęściem tak dalece doprowadzony, powstrzymany został, ponieważ z niezbadanych wyroków Boga zachowany być miał w załatwieniu do naszych czasów: gdy bowiem nader nieprzyjazny zastęp burzliwych ludzi w powszechném prawie całego świata zamieszaniu wszystkich dokłada starań, by przedewszystkiem Apostolską Stolicę Piotra zburzyć, zstępuje z niebios Błogosławiony Józafat, który téjże Stolicy Prymatu, wylawszy krew, mężnie bronił; a przyczyną swoją zniweczy on piekielne zamysły wichrzycieli.

Stąd Najświętszy Zwierzchnik Nasz *Pius IX, Papież,* gdy wysłuchał *sądu dla prawdy* Cz. O. Promotora Świętéj Wiary, wedle czego ustanowiono, że sprawa ta w takim już znajduje się stanie, jakto było ze sprawą Męczenników Japońskich, którzy już pomiędzy Niebian policzeni zostali, miał naradę z Najczcigodniejszymi Kardynałami Kongregacyi Świętych Obrządków w Pałacu Apostolskim Watykańskim 8 Stycznia bieżącego roku, w któréj po przedłożeniu wątpliwości przez Najczcigodniejszego

Rufinae, eidemque Sacrae Congregationi Praefectum, Causaeque Relatorem, proposito Dubio: *„An Tuto procedi possit ad solemnem Beati Josaphat Martyris Canonizationem?“* omnes Patres Cardinales affirmativum protulere responsum. Attamen Beatissimus Pater noluit illico suam pandere mentem, ut precibus ingeminatis lumen a Domino impetraret et auxilium.

Tandem ad id perficiendum hanc selegit diem, qua solemnis recolitur memoria Magni illius Athanasii, qui Ecclesiae Orientalis praesertim lumen extitit praeclarissimum, fideique orthodoxae egregius adsertor. Quare cum prius Sanctissimus Dominus Noster salutarem Hostiam in suo privato Sacello piissime immolasset, ad hoc se contulit Graeci Ritus Templum ibique sacro Graecanicis coeremoniis oblato adstans, inclito ejus Titulari Orientalis Ecclesiae necessitates ex animo commendavit. Dein ad se accersivit Reverendissimum Cardinalem Constantinum Patrizi, Episcopum Portuensem et Sanctae Rufinae, Sacrorum Rituum Congregationi Praefectum Causaeque Relatorem, una cum R. P. Petro Minetti Sanctae Fidei Promotore, et me infrascripto Secretario, iisdemque adstantibus rite pronuntiavit: *„Tuto „procedi posse ad solemnem Beati Josaphati Kuncevicii Archiepiscopi Polocensis et Ruthensis Martyris Canonizationem.“*

Hujusmodi Decretum in vulgus edi, in Sacrorum Rituum Congregationis Acta referri, Litterasque Apostolicas sub plumbo de solemni Canonizationis Ritu in Patriarchali Basilica Vaticana quandocumque celebrando expediri mandavit sexto Nonas Maias anni MDCCCLXV.

C. Episcopus Portuen. et S. Rufinae Card. Patrizi S. R. C. Praefectus.

D. Bartolini S. R. C. Secretarius.

Kardynała, Konstantyna Patrici, Biskupa Portueńskiego i Świętéj Rufiny, Prefekta téjże Świętéj Kongregacyi i Sprawozdawcy: *„Czy Bezpiecznie można przystąpić do uroczystéj Kanonizacyi Błogosławionego Józafata Męczennika?“* wszyscy Ojcowie Kardynałowie dali potwierdzającą odpowiedź. Wszakże Ojciec św. nie chciał natychmiast swego zdania wypowiadać, aby, podwoiwszy modlitwy, światło od Pana otrzymał i pomoc.

W końcu, aby to uskutecznić, ten wybrał dzień, w którym obchodzi się uroczysta pamiątka Wielkiego owego Atanazyusza, który szczególnie dla Kościoła Wschodniego stał się światłem najznaczniejszém i wybornym obrońcą prawdziwéj wiary. Stąd, odprawiwszy Najświętszy Arcykapłan Nasz pobożnie Mszą św. w swojéj prywatnéj Kaplicy, udał się do téj Świątyni Greckiego Obrządku i tamże znajdując się na ofierze odprawionéj Greckim obrządkiem, polecał z głębi duszy wszystkie potrzeby Kościoła Wschodniego wzniosłemu jego Obrońcy. Potém przywołał do siebie Najczcigodniejszego Kardynała, Konstantyna Patrizi, Biskupa Portueńskiego i Świętéj Rufiny, Prefekta Kongregacyi Świętych Obrządków i Sprawozdawcę, oraz Cz. O. Piotra Minetti, Promotora Świętéj Wiary, i mnie niżéj podpisanego Sekretarza, i w przytomności tychże dosłownie wyrzekł: *„że Bezpiecznie można przystąpić do uroczystéj Kanonizacyi Błogosławionego Józafata Kuncewicza Arcybiskupa Połockiego i Rusińskiego Męczennika“.*

Dekret ten ogłosić, do Akt Kongregacyi Świętych Obrządków przyłączyć i Listy Apostolskie pod pieczęcią o uroczystym Obrządku Kanonizacyi, który kiedyś w Bazylice Patryarchalnéj Watykańskiéj ma się odbyć, nakazał rozesłać 2 Maja roku 1865.

Biskup Portueński i Św. Rufiny, Kardynał Patrici S. R. K. Prefekt.

D. Bartolini S. R. K. Sekretarz.

Józef Brzeziński

Prałat Dziekan Metropolitalny, Wikaryusz Kapitulny i Administrator Jeneralny Archidiecezyi Poznańskiéj.

Wszystkiemu Duchowieństwu świeckiemu i zakonnemu, tudzież wszystkim Wiernym Chrystusowym Archidiecezyi Poznańskiéj zdrowie i od Boga błogosławieństwo!

Święty i potężny głos Ojca wszystkich wiernych, Piusa IX., który w Encyklice swojéj „Quanta cura“ wydanéj dnia 8 Grudnia 1864 podniósł do całego świata katolickiego, wstrząsnął i poruszył zbawiennie nie tylko umysły i serca wiernych i przywiązanych do Kościoła świętego dzieci, ale nawet i tych, którzy węzłem jedności wiary nie są z nim połączeni. Jakkolwiek nie wątpimy, że głos ten, który świat cały zdumieniem napełnił, i Wasze już, Najmilsi w Chrystusie Bracia i Wierni, serca głęboko przeniknął; nie doszedł Was

przecież dotąd w téj uroczystéj formie, na téj uświęconéj przez Kościół nasz drodze, na jakiéj zwykliście słowa tak wielkiéj i nieocenionéj wagi, pochodzące z ust Namiestnika Chrystusowego odbierać.

Dopełniając tedy dziś tego świętego i sercu naszemu nader miłego obowiązku, szczęśliwymi się czujemy, że w tym tak ważnym przedmiocie możemy do Was, Najmilsi w Chrystusie Bracia i Wierni, nie naszemi własnemi, ale słowy zgasłego naszego Arcypasterza ś. p. X. Leona Przyłuskiego przemówić. List bowiem Pasterski, który miał na celu ogłoszenie wyżéj wymienionéj Encykliki Ojca św., lubo nie został jeszcze przez spoczywającego w Bogu Arcypasterza podpisany, był jednak, jak nam wiadomo, już przez niego przyjęty i do publikacyi przeznaczony. Śmierć tylko jego nieprzewidziana nie dozwoliła mu tego zbawiennego postanowienia ostatecznie wykonać. Z tego powodu uznaliśmy za rzecz najwłaściwszą i najstósowniejszą, ogłosić Wam Encyklikę Ojca św. słowy zgasłego Arcypasterza, które, aczkolwiek nie zostały jeszcze publicznie ogłoszone, za wypowiedziane już jednak uważać musimy. Było to bowiem jego wyraźną wolą, jego gorącém życzeniem, któremu niniejszém czynimy tylko zadosyć, przesyłając Wam w załączeniu Encyklikę Ojca św. Piusa IX. i streszczone zestawienie najgłówniejszych wieku naszego błędów, nazwane „Syllabus", wraz z Listem Pasterskim ś. p. X. Leona Przyłuskiego, Arcybiskupa Gnieźnieńskiego i Poznańskiego.

Podając Wam te święte i ważne słowa Ojca św. do naszych szczególnie zastósowane czasów, wzywamy, prosimy i błagamy Was wszystkich, a osobliwie Kapłanów i dusz Pasterzy, abyście je z wszelką pilnością i uwagą odczytywali, zgłębiali i zawarte w nich prawdy nieomylne w umysły i serca Wasze wpajali. Prawda Boska jestci zawsze ta sama i niezmienna, ale zastósowanie jéj do czasów naszych, stósunków, instytucyi i wyobrażeń jest zbyt trudném, niepewném i niebezpieczném. Ta Encyklika Ojca św. wraz z streszczoném najprzedniejszych wieku naszego błędów zestawieniem, zaspakaja w najobszerniejszém znaczeniu tego wyrazu potrzeby nasze. Słuchajcie tedy z synowską uległością tego natchnionego głosu Namiestnika Chrystusowego, abyście wśród tego powszechnego obałamucenia sumień i wyobrażeń nie błądzili. Tam znajdziecie objaśnienie wątpliwości, jakie wznieciły i rozpowszechniły nauki i umiejętności, oderwane od objawienia boskiego; tam znajdziecie nieomylnego przewodnika w zastósowaniu prawd wiary i obyczajów do nowoczesnego prawodawstwa, jego zasad i instytucyi: tam Wam się i świeckie nawet sprawy, często przeceniane i nad miarę wszelką wynoszone, w właściwém ukażą świetle, w istotnéj ich wartości; tam znajdziecie źródło mądrości, które zawiera pewne i niezachwiane niczém prawidła postępowania, które Was nigdy zawieść nie mogą; tam Was duch wyższego natchnienia owionie, który wzmocni i pokrzepi w Was to przekonanie, że „Kościół „Boga żywego" w każdém położeniu, w wszelkich życia kolejach czy to pojedyńczych ludzi, czy całych państw i narodów, jest „filarem i umocowanim prawdy". I. Tym. 3.

Nareszcie rozporządzamy, aby niniejszy okólnik wraz z dołączonym listem pasterskim ś. p. X. Leona Przyłuskiego, arcybiskupa Gnieźnieńskiego i Poznańskiego, tudzież Encykliką Ojca św. Piusa IX. wyżéj wymienioną, był do wszystkich kościołów archidiecezyi Poznańskiéj rozesłany i w pierwszą po odebraniu go Niedzielę ludowi na nabożeństwo zgromadzonemu z ambony przeczytany. Syllabus zaś nie jest przeznaczony do odczytania z ambony.

Poznań dnia 21 Kwietnia 1865.

X. Józef Brzeziński. **(L. S.)**

Nr. 647. Janowicz.

X. Leon Przyłuski,

z boskiego zmiłowania i z łaski świętéj Stolicy Apostolskiéj Arcybiskup Gnieźnieński i Poznański Legat urodzony, Prałat domowy Ojca Świętego, Assystent tronu papiezkiego, Patricyusz Rzymski, itd., itd., itd.

Czcigodnemu Duchowieństwu i wszystkim Wiernym obu Naszych Archidiecezyi Pozdrowienie i Błogosławieństwo w Chrystusie Panu!

Najmilsi! Ozwał się znowu wielki, natchniony, nieomylny głos Ojca wiernych, ozwał zaś w tym celu, aby raz jeszcze ostrzedz chrześcijan o niebezpieczeństwach, jakie zagrażają rzeczom świętym, o błędach, które trawią żywotną miazgę społeczeństwa, grożą przyszłości świata, a obalając pojęcie moralności, słuszności i prawa, nabytki oświaty chrześcijańskiéj niweczą.

Z radością i posłuszeństwem przyjmiecie słowa Piusa IX. Z radością, bo każde serce katolickie, ufające obietnicom Chrystusowym, a łaknące prawdy i sprawiedliwości, weseli się, kiedy światło nieomylnéj nauki na widnokręgu zajaśnieje. Z posłuszeństwem, bo od was, coście wykarmieni mlekiem prawowitéj nauki kościelnéj, pasterzowi waszemu godzi się oczekiwać zupełnéj podległości wobec spadających z katedry Piotra św. doktrynalnych orzeczeń.

Wielki nasz Papież Pius IX. od samego początku błogosławionych rządów swoich, które oby Najwyższy w miłosierdziu swojém jak najdaléj przedłużał! napominał wielekroć i ostrzegał w przemówieniach

konsystorskich, encyklikach do Biskupów, i rozmaitych apostolskich listach o zgubnych pojęciach nurtujących towarzystwo chrześcijańskie pod zasłoną i pod zwodnym pozorem nabytków umiejętnych, politycznych ulepszeń i materyalnego postępu. Teraz w Encyklice „Quanta cura", rozesłanéj z Rzymu w dzień święta Niepokalanego Poczęcia, i w połączonym z nią nierozerwalnie streszczonym wykazie główniejszych fałszów naszego czasu, noszącym miano „Syllabus", zebrał tylko w jedno i powtórzył dobitnie dawniejsze przestrogi i dawniejsze potępienia.

Nowego nic nie ogłosił Ojciec św., tylko idąc torem poprzedników swoich i trzymając się nieomylnéj tradycyi tego kościoła, któremu Zbawiciel nasz dał przyrzeczenie: „Oto ja jestem z wami po wszystkie dni „aż do skończenia świata" (Mat. XXVIII. 20.), któremu zesłał Ducha św. i trwanie zaręczył, obwieścił, gdzie jest prawda śród uroszczeń i namiętnych targań świata.

Jedyny czysty, bez domięszania, blask jasności, idzie nam z Katedry następców Piotra św., do któréj szczególniéj stósują się słowa Chrystusowe: „Wy jesteście sól ziemie . . . Wy jesteście światłość świata" (Mat. V. 13. 14). A nie mogą oni ani usuwać się na bok, ani milczeć, bo im Chrystus Pan rozkazał w osobie Piotra św.: „A ty niekiedy nawróciwszy się, potwierdzaj bracią twoją" (Łuk. XXII. 32.), a Paweł św. zagroził gniewem Bożym tym, „którzy prawdę Bożą w niesprawiedliwości zatrzymują". (Rzym. II. 17.).

Pius IX. dopełnił swojéj powinności, on Mistrz prawdy wskazał, gdzie prawda. Teraz kolej na Nas, Najmilsi, abyśmy się uiścili z obowiązku trzymania ściśle z Kościołem św. i z jego widomą Głową, słuchania z serca, bezwarunkowo, po prostu, nauki, jaką Namiestnik Chrystusowy ogłasza, pracowania usilnie, aby ją dać poznać jak należy innym. Niechaj o żadnym z nas nie będzie powiedziano to, co św. Hieronim powiedział o sławnym i uczonym Tertullianie: „O Tertullianie to tylko wspomnę, że nie trzymał z Kościołem" (De Tertulliano nihil amplius dicto nisi Ecclesiae hominem non fuisse); bo pamiętamy, że kto nie trzyma z Kościołem, o tym wyrzekł Chrystus Pan: „Jeśliby Kościoła nie słuchał, niech ci będzie jako poganin i celnik". (Mat. XVIII. 17.).

Co do Nas, Najmilsi, postawieni z Miłosierdzia Boskiego na téj podwójnéj w jedno połączonéj starożytnéj stolicy, czujemy w sumieniu potrzebę oświadczyć, że przyjmujemy, zatwierdzamy i wierzymy wszystko, co Ojciec św. przyjmuje, zatwierdza, wierzy, i do wierzenia podaje, i że na odwrot odrzucamy, naganiamy i potępiamy wszystko, co On odrzuca, nagania i potępia. A niedość, że sami myślą i sercem w całéj pełności uznajemy za prawdę twierdzenia doktrynalne i przepisy a skazówki postępowania przez Ojca św. Piusa IX. od początku chwalebnego jego pontyfikatu aż do dziś dnia ogłoszone, ale jeeszcze oświadczamy, że jest obowiązkiem wszystkich prawowiernych katolików rozum swój i wolę swoję bez ogródki z synowską powolnością nauce Stolicy Apostolskiéj poddać.

„Rzym odezwał się, sprawa skończona" — tak trzymali zawsze mężowie kościelni, tak i my trzymamy wyznając z Soborem Florenckim, że Papież jest „Ojcem chrześcijan, głową i doktorem Kościoła *)".

Że i poprzednicy nasi w tenże sam sposób pojmowali katolickie swoje obowiązki, świadczą o tém ich jawne deklaracye i rozporządzenia konstytucyi synodalnych, a mianowicie Synodu diececzalnego Poznańskieo z r. 1720, który wyrzeka: „Cokolwiek od Chrystusa Pana i od świętych Apostołów czy przez pismo, czy „przez podanie do nas doszło, cokolwiek zalecili św. Ojcowie, Sobory powszechne określiły, a Papieże zatwier„dzili lub postanowili, obwieszczając, że Kościół tak, a nie inaczéj ma wierzyć, to wszystko uznajemy za obo„wiązujące. A przeciwnie cokolwiek święta Matka Kościół katolicki i apostolski z niegodziwych dogmatów „i herezyi potępia, odrzuca i wyklina, my także potępiamy, odrzucamy i wyklinamy, oświadczając zarazem „i wyznając, że ten jeden katolicki i apostolski Kościół (po za którym nikt zbawionym być nie może) droższy „nam jest nad życie samo **)".

Tylko taka wierność Kościołowi i świętéj Stolicy Apostolskiéj jest prawdziwą wiernością. My taką wyznajemy, a kiedy Pan Bóg sposobność nam nadarzył, skwapliwie dajemy świadectwo przekonaniom naszym.

Doszło pewnie i do was, Najmilsi, że świat w dumie i zarozumiałości swojéj nie przyjął dobrze upomnień ogłoszonych z wysokości Katedry prawdy, nad wszystkie ziemskie interesa i namiętności wzniesionéj. Świat jął zaraz lekomyślnie i opacznie wykładać słowa Piusa IX., czyniąc iście, jak owi ludzie, o których mówi św. Paweł: „Chcąc być nauczycielmi, nie rozumieją ani co mówią, ani o czém twierdzą". (Tym. I. 7). Poczém widziano rozprawiających i piszących nawet o tych poważnych zadaniach ludzi, którzy nie znają najkonieczniejszych prawd nauki świętéj.

I potężni na ziemi stanęli w rzędzie przeciwników, a udając rzekomo obawę, w istocie aby się przypodobać nieprzyjaciołom katolickiego Kościoła, jęli się gorszyć i mnożyć trudności a zakazy. Dzięki Bogu Najwyższemu, my swobodnie możemy prawdę katolicką ogłosić.

Wedle uroszczeń pychy ludzkiéj wszystko się ma ku dobremu, udoskonala się i do szczęśliwości dąży. Zapewne, Najmilsi, widzimy w czasach naszych wiele pocieszających objawów, wiele rzeczy godnych pochwały, zaszczyt rozumowi ludzkiemu i poczciwości ludzkiéj przynoszących. Sam Pius IX. wielokrotnie wyrażał radość swoję na widok tego co zacne i tego co pożyteczne; On który po ojcowsku cieszy się ze wszy-

---

*) Sanctam apostolicam Sedem et Romanum Pontificem in universum orbem tenere Primatum et ipsum Pontificem Romanum successorem esse Beati Petri, principis Apostolorum, et verum Christi vicarium, totiusque Ecclesiae Caput et omnium christianorum Patrem ac Doctorem existere, et ipsi in Beato Petro pascendi, regendi ac gubernandi Ecclesiam a Domino Nostro Jesu Christo plenam potestatem traditam esse.

**) Quidquid a Christo Domino, a SS. Apostolis sive per scripturam sive per traditionem accepimus; quidquid SS. Patres commendaverunt, oecumenica Concilia definiverunt, summi Pontifices approbaverunt et constituerunt ac ab Ecclesia credendum declaraverunt; quidquid deinde provinciales Synodi Regni hujus a S. Romana Ecclesia approbatae decreverunt, id totum observandum et reassumendum censuimus, uti reipsa reassumimus et observari ab omnibus cupimus et praecipimus. Et econtra, quaecunque S. Mater catholica et apostolica Ecclesia dogmata perversa atque haereses damnat, rejicit et anathematizat, nos pariter damnamus, rejicimus et anathematizamus, hancque unam catholicam et apostholicam Ecclesiam (extra quam nemo salvus esse potest) vitâ cariorem aestimamus et profitemur. (Syn. Dioec. Posn. cel. anno 1720).

stkich objawów pomyślnych, błogosławi wszystkim szlachetnym usiłowaniom, podpiera wszystkie stateczne chęci, a krzepiąc w sobie ufność, choć ją zawiedli ludzie i wypadki zawiodły, głośno wspomina obietnice Boże, aby siebie i drugich od czarnych przewidywań obronić.

Niepodobna przecież oczu na złe szerzące się na ziemi, i na groźną z wielu względów przyszłość zamykać. Fałszywa umiejętność targnęła się na samego Chrystusa Pana; nieprzyjaciele tradycyi katolickiéj wytężają usiłowania, aby obalić Kościół św., i coraz zuchwaléj obiecują sobie zwycięztwo; ślepe polityczne namiętności zawzięcie uderzają na onę Rzymską opokę, z któréj dla niepewnych korzyści i zawodnéj wielkości doczesnéj chcą zepchnąć stróża prawdy najwyższéj, sternika zbawienia wiekuistego; siła jawnie wypiera prawo, fakta dokonane zyskują sobie przyznanie kosztem wszelkiéj słuszności; i w najoświeceńszych krajach prześladowanie dotyka rzeczy święte, a to co przeciwne religii i moralności, podporę i zachętę znajduje; obyczaje psują się, materyalizm przemaga, i wielmożne wpływy łączą się w jedno, aby wygnać ze świata pojęcia i praktyki porządku nadprzyrodzonego, aby wiarę w Zbawiciela i naukę objawioną z gruntu obalić. Widzimy, Najmilsi, z tylu stron zakon przestąpiony i odmienione prawo, a jedno i drugie sprowadza ciężkie kary Boże, jak wiemy z następujących słów zapisanych u Izajasza Proroka: „Płakała i zeszła ziemia i zemdlała: zeszedł „świat, zemdlała wyniosłość narodu ziemie. A ziemia splugawiona jest od obywatelów swoich: iż przestąpili „zakon, odmienili prawo, złamali przymierze wieczne. Dla tego przeklęstwo pożrze ziemię, a będą grzeszyć „obywatele jéj: i przeto będą szaleć sprawujący ją, a mało ludzi zostanie". (Izai. XXIV. 4—6).

Papieże zawsze byli podnietą do tego co święte, i do tego co dobre. Nawracali narody, czuwali nad ich rozwinięciem, obdarzali je prawdziwą oświatą, początkowali w naprawach, ludom otuchy w przejściach i próbach dodawali. Do dziś dnia pieczołowitość ich sięga krańców ziemi. I posiadają środki na wszystkie niedostatki ludzkie. Więc kiedy się złe szerzy, kiedy trawiąca niemoc zaczyna rozprzęgać ten wielki organizm oświaty chrześcijańskiéj, który się za łaską Bożą i za ich staraniem tak zbawiennie ukształcił, oni mieliby trzymać prawdę w niewoli, „captivam veritatem", oni chorążowie onéj prawdy, stróżowie jéj od Pana Boga postawieni?!

Zresztą Ojciec św. wskazuje błędy, które i ludzka roztropność osądzić może, albowiem już wydały owoce swoje. Wolności nie potępia, ani uczciwych zdobyczy ducha ludzkiego; potępia to co psuje, zatruwa i niszczy wszelką wolność i wszelkie rozwinięcie.

Każda epoka ma swoje choroby, i przesądy swoje; Papieże szukali zawsze, jak leczyć jedne, rozpraszać drugie. Czynili to i czynią rozważnie, ostrożnie, ale wiernie i nieustraszenie.

Powiadają ludzie krótko widzący lub małéj wiary, że pora źle obraną została, i że nie należało ogłaszać Encykliki w czasach tak trudnych, i śród niebezpieczeństw Stolicy Apostolskiéj grożących. Najmilsi, bezrozumna jest taka mowa. Ojciec św. jeden wie, kiedy chwila sposobna, bo on ma Ducha św. Ludzkie względy zawsze stają na przeszkodzie; prawda zawsze jest dla kogoś nieweczesną; ale właśnie w tém cała zasługa Papieży, że odważnie wobec przemocy złego oznaczają i zatwierdzają prawdę bezwzględną i jéj prawa. Azaliż nie trzeba, iżbyśmy ze św. Augustynem prawdę nad wszystko przenosili? „Supereminens omnibus veri„tas est". Rzym zresztą, nawet po ludzku rzeczy biorąc, nic nierozważnie nie czyni. Ojciec św. zna całą ciężkość położenia; wie, o ile jest zagrożony, oczu na siłę sprzysiężonych przeciw sobie żywiołów nie zamyka; i właśnie dla tego, że widzi wzbierającą powódź złego, stawia głośno zasady, aby był sąd, i aby była przestroga. Czyni zaś to z całą powagą świętego urzędu, i z całą swobodą sług Bożych.

Namiestnik Chrystusowy nie obraca się ani do króla jakiego, ani do pojedyńczych ludów, choć ze słów jego brzmi oną napomnienie Psalmisty: „A teraz królowie rozumiejcie". (Ps. II. 10.); nie przemawia do opinii jednéj, nie próbuje wtórować namiętnym oczekiwaniom interesu politycznego, również nie rozrywa stósunków istniejących, i zamięszania w społeczeństwa uorganizowane nie wprowadza; Encyklika daléj nie jest odpowiedzią na traktat Wrześniowy Francyi z Włochami, bo Pius IX. i nie mści się, i nie poddaje się przedwczesnym obawom; głos Papieża obrócony do Biskupów, współpracowników w winnicy Pańskiéj, połączonych ze środkiem jedności węzłem wiary, miłości i nadziei, a nie jest rachubą lub dworactwem, aby ich czujność obudzić i wytknąć im pole najskuteczniejszego działania.

Owóż zanim Biskupi mieli czas zastanowić się dojrzale nad słowami Ojca wiernych, już świat nicował je, przekręcał i wykładał po swojemu.

Lekkomyślne targanie się na rzeczy święte widziano we wszystkich czasach, tak jak zawsze widziano w epokach ciężkich prób spadających na Kościół, słabych gorszących się nie z ludzkiéj niesprawiedliwości, jeno z odwagi Zastępców Chrystusa na ziemi.

Wy, Najmilsi, nie dajcie się ani hasłem uwieść, ani zrazić odstępstwami; lecz pełni pobożnéj ufności w przyrzeczenie Pańskie, powtarzajcie z głęboką wiarą wobec pokus i napaści, słowa Składu Apostolskiego: „Wierzę w święty Kościół powszechny".

Wyrazy te niechaj będą godłem naszém w życiu i w godzinę śmierci. Jeźli je dobrze zrozumiemy, ufność nasza wzrośnie, wszystkie obowiązki chrześcijańskie w pełni się nam przedstawią, i uczujemy się uzbrojeni na trudne zapasy z onym światem, który Chrystus Pan nie darmo w tylu miejscach surowemi wyrazami piętnuje.

Co nas powinno wielką otuchą napełniać, to wspaniały widok, jaki przedstawia Głowa Kościoła: w tych czasach upadku charakterów, bałwochwalstwa powodzenia, czci dla materyalnych zysków, półśrodków i ustępstw, Pius IX. wstaje odważnie w majestacie urzędu swego i wiary swojéj, niedbały na osobiste trudności, pomny jedynie obowiązku, podnosi się wyżéj, niż mrok ludzkich spraw i ludzkich słabości, i cały opromieniony jasnością krainy czystych i bezinteresownych natchnień, przemawia głosem zwyciężającym wrzawę nędz ludzkich, głosem, który dźwięczy silnie mimo niechęci i oburzeń jawnych lub skrytych nieprzyjaciół, i dźwięczyć nie przestanie przez długie wieki. Encyklika Ojca św. nikomu nie przepuszcza, nikomu nie folguje, karci wszystkie przywłaszczenia naprzeciw prawu Bożemu; dla tego nie podoba się nikomu ze zbuntowanych przeciw

Bogu. Więc politycy i mędrcy wedle świata spieszą ze zaręczeniem, że papieztwo upada; niecierpliwie liczą godziny dzielące ich jakoby od chwili, kiedy wygnane z Rzymu, odarte i poniżone pójdzie tułać się śród obojętności ludzkiéj; ci co sami jutra niepewni, pokazują oburzenie na to, że im Stolica Apostolska mająca trwać wiecznie, w opiekę się nie oddaje: i oto właśnie w téj chwili Pius IX. wszem wobec ogłasza zasady rzetelne pojęć i prawa papieztwa zatwierdza.

Podnieśmy się, Najmilsi, do téj odwagi i do téj wiary; starajmy się być godni wielkiego naszego przewodnika! Tutaj tylko winniśmy wam dać przestrogę, abyście i w sposobie waszym szli w ślady Piusa IX. Niezachwiani w przekonaniu, zachowujcie miarę i roztropność w mowie i piśmie! Jak z jednéj strony grzesznemiby były wszelkie lekkomyślne ustępstwa, tak z drugiéj nie przystoją katolikom ani gwałtowność ani gorycz, iżby nie bylo między nami „sporów, zazdrości, gniewów i zwad, przeciwko którym powstaje Apostół (II. Kor. XII. 20.)

Czcigodne duchowieństwo obu archidieczyi niechaj zdanie Kościoła wedle nauki Kościoła tłomaczy, nie uważając ani na oburzenie świata, wtedy, kiedy trzeba się mocniéj odezwać, ani na błahe zarzuty, że się Kościół cofa i ustępuje wtedy, kiedy się godzi wykładać łagodniéj!

Wiadomo wam, Najmilsi, że Ojciec św. zapowiedział w Encyklice jubileusz na rok bieżący. To broń jego najdzielniejsza. Wie jaka jest siła modlitwy i powierza się jéj. Z głęboką wdzięcznością, i weselem serdeczném przyjmijmy te nowe łaski kościelne.

Dawniéj jubileusze były rzeczą bardzo rzadką, bo niebezpieczeństwa Kościoła były mniejsze. Za dni naszych miewamy je częściéj. Broń Boże, aby nam dla tego spowszedniały, żeby się w nas zmniejszyło uszanowanie dla tych wielkich sposobności odrodzenia się, i skwapliwość, by się w ten sposób obmywać z win i grzechów naszych. Późniéj rozporządzimy, w jaki się sposób jubileusz w obu archigiecezyach naszych ma się odbywać.

Dołączamy „Encyklikę i Syllabus“, pierwszą i drugi po łacinie i po polsku.

Stanowiąc w końcu, aby Encyklika Ojca św. po polsku, i to nasze pismo były czytane z ambon w pierwszą Niedzielę po odebraniu go przez Rządzców parafii, błogosławimy Was, Czcigodni Kapłani i ukochane owieczki w Imie Ojca i Syna i Ducha Świętego. Amen.

JÓZEFINIZM

DORZUTEK DO DZIEJÓW KOŚCIOŁA POLSKIEGO

PRZEZ

X. M. ZARCZYCKIEGO.

IV.

Wiek XVIII. mienił się być wiekiem prawdziwéj oświaty. Józef przeto, jako dziecko czasu swego, pomyślał też o poparciu umiejętném swoich zasad. A któreńże kiedy władzca nie znalazł pochlebców usłużnych! Podjęła się obrony akademia Wiedeńska. Tam w Auli Józef Jan Nep. Pehem, Obojga Praw Doktor, Jego Cesarsko-królewsko-apostolskiéj Mości Radzca Cesarski usiłowania w ustrój umiejętny ujęte wykłada słuchaczom i przypisuje panującemu w moc wójtostwa kościelnego: *I. Jus promovendi essentialium religionis cognitionem et observantiam; II. Convocandi Concilia; III. Compescendi turbulentos verae religionis turbatores* (ale którąż miał za prawdziwą?); *IV. Proscribendi libros pernitiosos* (do takich policzono: bullam Caenae, Lectiones Gregorii, benedictiones Panis, katechizmy polskie, fabulis plenos i t. d.); *V. Instituendi colloquia; VI. Disputationibus scholasticis silentium imponendi; VII. Jubendi subditos, ut clerum venerentur eique in spiritualibus obediant* (więc zgwałcenie sumienia, a jakże to pogodzić z tolerancyą nadaną?); *VIII. Praescribendi scientias et dotes, quibus instructi sint, qui ordinari cupient* (cóż z dawnemi kanonami kościelnemi? ale Józef nie uznaje, co przedtém było); *IX. Urgendi canonum observantiam* (czy nie dla dobrego przykładu sam gwałci?); *X. Abusus tollendi* i to *propria auctoritate* (Czy Kościół mieszał się w nadużycia biór rządowych?); *XI. Prohibendi rerum ecclesiasticarum alienationem* (jakby tego Kościół nie był dawno uczynił?) *XII. Disponendi de iis ad majorem Ecclesiae utilitatem* (Któż lepiéj wie, co Kościołowi służy?); *XIII. Interdicendi beneficiorum pluralitatem; XIV. Determinandi dioeceseon limites* (Jakoż określa Józef diecezyę Tarnowską); *XV. Cavendi, ne bona ecclesiastica illegitimis oneribus graventur* (ale ostrze wymierzone ku duchowieństwu, tak n. p. zakazano dawać Cathedraticum etc.). — Zaś *ex jure inspectionis saecularis: I. Jus limitandi accidentalia religionis, in quantum reipublicae nocent* (a do kogoż téż sąd, co accidentale?); *II. Eum in finem examinandi Vota et pacta civium; III. Jus definiendi aetatem, qua quis statui religioso sese addicere possit, etiam non rogato ecclesiae consensu; IV. Reformandi regularium statuta*, dla przyzwoitości dodaje, *si civitati disconveniant; V. Tollendi eorum exemptiones a jurisdictione episcoporum; VI. Restringendi eorum numerum; VII. Diversas eorum classes reducendi* (Mógł Pan Doktor te kilka rozdziałów zbić w jeden); *VIII. Jus dandi exclusivam ad officia ecclesiastica promovendis; IX. Jus inspiciendi leges ecclesiasticas tum disciplinares, quam dogmaticas ante promulgationem, easque prohibendi, si damnum inde reipublicae enasci posset; X. Jus examinandi legationes papales easque nonnunquam impediendi; XI. Dandi recursum illis, qui per manifestum abusum ecclesiasticae potestatis vexantur; XII. Jus ferendi legem amortizationis; XIII. Separandi qualitates civiles ab acclesiasticis in mixti fori negotiis; XIV. Jubendi episcopos, ut nativis suis juribus porro utantur* [1]) (jubendi, więc od

---

1) Prawo tyczące się kierownictwa w nauce i w zastósowaniu spraw istotnych religii. II Prawo zwoływania Synodów III Uśmierzania burzliwych przeciwników prawdziwéj religii IV Niszczenia książek zgubnych (do których policzono: *bullam Coenae;* lekcye Grzegorza, błogosławieństwo chleba, katechizmy polskie, jako pełne bajek etc.) V Urządzania kollokwiów VI Nakazywania, by zaprzestano szkólnych disput. VII Nakazywania podległym, aby duchowieństwo szanowali i jemu w rzeczach duchownych ulegali VIII Przepisywania stopnia wiadomości i przymiotów, któremi odznaczać się winni ci, którzy chcą być święceni. IX Dozoru przestrzegania kanonów X Znoszenia nadużyć i to powagą swą własną XI Zakazywania sprzedaży dóbr kościelnych XII Zarządzania niemi na większy pożytek Kościoła XIII Zakazu łączenia wielu beneficiów XIV Oznaczania granic diecezyi XV Baczenia, by dobra kościelne nie zostały bezprawnemi ciężarami obłożone.

Cesarski Mości wychodzi duchowna jurisdikcya). — Indziéj daleko więcéj i ważniejszych przysądza praw panującemu; lecz dosyć na okaz. Jaka zaś była wieku zeszłego oświata: takie też i doktorskie uzasadnienie. Posługuje się wszystkiém! Textami Pisma, Soborów Ojców, niedorzeczy ponakręcanych, żartkowaniem, trywialnością. Nadużycia stają mu za dowody; co mu niedogodne poprostu odtrąca — w ostatnim razie stawia się jako wyrocznia i mówi z powagą z kathedry: *„Ja zaś sądzę“*. Prawdziwie: czytając te logiczne łamane sztuki, zda nam się słyszeć przydzwanianie błazańskiéj szlafmicy Pana Rajcy Cesarskiego. Dla przykładu, jak uzasadnia prawo, które nadał panującemu, określania granic diecezalnych. *Sed enim falleris, si existimes hujus rei determinationem regia potestate superiorem esse. Ego ita censeo, quidquid ad pietatis ordinisque promotionem et faciliorem curae animarum executionem pertinent, neque in sacerdotii divinitus instituti notione rationem sufficientem habet, ab Imperantibus civilibus in suis territoriis posse imperari.* (A czy leży w pojęciu Monarchy świeckiego władać duchownie?) *Anne vero amplissimarum dioeceseon partitio non facit ad salutis animarum profectum? anne novarum metropoleon creatio non conducit ordini ecclesiastico?* (A więc cóż ztąd za prawo dla świeckiego?) *Anne actus divisionis aut erectionis ex sacerdotii resultat essentia?* (Niewątpliwie) *Anne possunt Rectores ecclesiastici, ad quos consecrandi novos episcopos facultas pertinet, hisce vel legitime electis vel nominatis sacrae inaugurationis ritus denegare?* (Niewątpliwie, i żadnéj do zmuszenia ich nie ma na świecie mocy) *An subesse recusent Metropolitano, quem ordinis servandi causa in suo Princeps* (aha, więc do niego należy stanowić Metropolitów!) *territorio designavit?* — Dalej plecie: *Essentia religionis christianae* (nie katolickiego Kościoła) *nihil aliud requirit, quam ut verbum Dei ubique praedicetur et reliqua mysteria*(to coś pachnie protestantyzmem) *tam ab episcopis quam ceteris subordinatis ministris* (minister protestancki) *sedulo administrentur: limites districtuum, in quibus quisque suo fungatur munere, eidem perinde sunt* (jest to wszystko jedno. Do prawdy?) *Ast reipublicae plurimum interesse potest, quae sit dioeceseon comparatio, a ratione ritus territorii: frequentia populi: indole, genio, moribus nationum* (a Kościołaże nic to nie obchodzi?) *a relatione denique, quam diversis distinctisque territoriis indit,* (n. p. tak, gdy się szarpnie kawał sąsiedniego narodu) *determinationem et mensuram accipiens; haec autem omnia et cognoscere et ad communem civitatis salutem dirigere in sola Principum potestate situm est, cui adiaphora Ecclesiae cedere omnino debent. Certe: Apostoli nequaquam refragaturi fuissent* (tu już błaznowanie). *Principum constitutionibus, queis terminos fixissent, quos inter illorum successores sacrum munus adimplerent: quoniam hoc modo mandato Christi: Reddite Caesari, quae sunt Caasaris, et quae sunt Dei, Deo, plenissime satisfecissent. Neque hic praescriptionem, aut nescio, quae privilegia opponas, teste enim Tertulliano libr. de veland. virgin. I° Veritati nemo praescribere potest, non spatium temporis, non patrocinia personaram, non privilegia regionum,* (co się tłomaczy: Z błaznem nikt w poważną rozmowę nie wchodzi). *Illi vero, qui Principem dioecesium limites determinantem sacris sese inmiscere adserunt, praejudicatam* (ruszył najsilniejszém dowodem wieku XVIII.) *de sacris opinionem habent. Num enim ipse sacros impertitur ordines? num* (tu już trywialność) *ipse tribuit spiritum sanctum? num suo nomine solvi et ligari subditorum animas exigit* [2])? i tym podobne niedorzeczności. Ze soborowemi wyrokami, mianowicie trydenckiemi, gdy mu stoją w drodze w ten się sposób rozprawia: *Si Patres congregati in hisce materiis non definientes, sed supponentes interdum aliquid pronuntiassent aut constituissent; cave, ut illud in catholicam dogma convertas* [3]). Tak tłomacząc, wszystkie wyroki dadzą się wywrócić. *Valeant,* pisze, *ejusmodi sancita adversus inferiores territorium locorumque dominos,* [4]), tak na muszki; bąki już tam ustaw pajęczynę przebiją. Na

Z prawa zaś nadzoru świeckiego: I Prawo ograniczania spraw niedogmatyczuych religijnych, o ile szkodzą rzeczypospolitéj. II Examinowania w tym celu przyrzeczeń i zobowiązań obywatelskich. III Prawo oznaczania wieku, w którymby można poświęcić się stanowi zakonnemu, nawet bez zapytania się Kościoła o przyzwolenie. IV Reformowania statutów zakonnych, (dla przyzwoitości dodaje) jeżeli państwu się sprzeciwiają. V Zniesienia exempcyi tychże spod jurysdikcyi biskupów. VI Zmniejszania ich liczby. VII Zredukowania rozmaitych tychże oddziałów. VIII Prawo wykluczania tych, którzy do urzędów duchownych mają być wyniesieni. IX Prawo badania praw kościelnych tak disciplinarnych, jak dogmatycznych przed ogłoszeniem i prawo zakazu tychże, gdyby stąd szkoda dla rzeczypospolitéj mogła wyniknąć. X Prawo badania poselstw papieskich albo też powstrzymywania tychże wedle potrzeby. XI Podawania opieki tym, którzy dręczeni są przez jakiekolwiek oczywiste nadużycie władzy kościelnéj. XII Prawo wydawania ustawy amortyzacyjnéj. XIII Oddzielania przymiotów cywilnych od duchownych w sprawach mieszanego sądownictwa. XIV Nakazywania biskupom, by istotnych praw swych na przyszłość używali.

2) Myli się każdy, ktoby sądził, że oznaczanie téj sprawy wyższe jest od władzy królewskiéj. Ja tak sądzę, że, cokolwiek do przymnożenia pobożności i porządku i do tém łatwiejszego zarządu pasterstwa należy, a nie ma pewnéj podstawy w pojęciu kapłaństwa od Boga ustanowionego, że wszystko to przez rządców świeckich w ich terytoryach może być urządzone. Czyż to podział rozległych diecezyi nie należy do pieczy o zbawienie dusz? Czyż to utworzenie nowych metropolii nie jest pożyteczném dla duchowieństwa? Czyż to czynność podziału i erekcyi wypływa z pojęcia kapłaństwa? Czyż to mogą rządzcy kościelni, którzy mają władzę konsekrowania biskupów przedstawionych, tymże odmówić obrządków inauguracyi świętéj, jeżeli prawnie zostali wybrani, lub nominowani? Czyż będą się opierać Metropolicie, którego dla zachowania porządku w swym kraju Książę wybrał? (Daléj plecie): Istota religii chrześcijańskiéj nic innego nie wymaga, jak, aby słowo Boże wszędzie ogłaszano i aby inne tajemnice były gorliwie administrowane, tak przez biskupów, jak innych podległych ministrów: obojętną dla niéj rzeczą są granice miejsc, w których się ma urząd sprawować. Lecz państwu bardzo wiele może na tém zależeć, jaki jest stósunek diecezyi ze względu na położenie teritoryum, na liczbę ludności, na usposobienie ducha i obyczaje narodów, nakoniec ze względu na sąsiedztwo, w którem zostaje względem rozlicznych i rozmaitych krajów, nadając i przyjmując miarę i oznaczenie granic; to zaś wszystko nie tylko poznać, lecz także urządzić na wspólne dobro państwa, jest rzeczą wyłącznie *Książąt*, których władzy ustąpić winny w ogóle sprawy niedogmatyczne kościoła. Bezwątpienia Apostołowie nigdyby się nie opierali rozporządzeniom Książąt, któremiby ciż oznaczyli granice, w jakich następcy ich sprawowaćby mieli święty urząd; ponieważ tym sposobem najzupełniéj uczyniliby zadość rozkazowi Chrystusa: Oddajcie Cesarzowi, co jest cesarskiego, a Bogu, co jest Boskiego. Nie można tu ani przedawnienia, ani innych wszelkich przywilejów przytaczać; świadectwem bowiem *Tertuliana lib. de veland. virginib. cap. I:* Prawdzie nikt przepisów dawać nie może, ani przebieg czasu, ani względy osób, ani przywileje miejscowe. . . . . Ci zaś, którzy sądzą, że Książę, oznaczający granice diecezyi, wdziera się w sprawy duchowne, mają zdanie przesądne o tychże sprawach. Czyż to bowiem sam sprawuje święcenia kapłańskie? Czyż udziela Ducha świętego? Czyż domaga się, by w jego imieniu rozwięzywano i zwięzywano sumienia jego poddanych?

3) Jeżeli Ojcowie zebrani w tych przedmiotach, niczego nie określając, lecz w przypuszczeniu przypadkowo cośkolwiek ogłosili lub postanowili, strzeż się, zamieniać to na dogmat katolicki.

4) Niech podobne ustawy mają znaczenie względem mniejszych posiedzicieli dóbr i miejscowości.

Do tego numeru Dodatek numer 8.